

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

|  |          |
|--|----------|
| Miesięcznie w ekspedycji . . .   | 2,55 zł. |
| Z odnośnikiem i w agencjach . . .  | 2,65 „   |
| Na pocztę, już z odnośnikiem . . .   | 2,89 „   |
| Kwartalnie w ekspedycji . . .  | 7,65 „   |
| Na pocztę, już z odnośnikiem . . .   | 8,87 „   |
| Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej. — — — |          |

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiszraa mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —  
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: † S. dz. Julji p. m.  
Czwartek: Dezyderygo b w.

CHOJNICE, czwartek dnia 23. maja 1929 r.

Słońca wschód 3.57 zachód 19.57  
Księżycy wschód 19.08 zach. 3.27

## Przemysł naftowy przedstawia całokształt swojej produkcji na PWK

W rewji dorobku gospodarczego pierwszego dziesięciolecia odrodzenia, którą reprezentuje Powszechna Wystawa Krajowa, winien polski przemysł naftowy zająć jedno z wybitnych miejsc.

Losy tego przemysłu w Polsce Odrodzonej nie są wprawdzie zbyt różowe, jednak znaczenie jego dla samowystarczalności w tej doniosłej dziedzinie, dla bilansu handlowego, a nawet dla naszego stanowiska w polityce międzynarodowej, jest tak duże, że osłabienie wydajności naszych źródeł naftowych nie mogło zmniejszyć znaczenia przemysłu, którego charakter jest całkowicie światowym i ma walory najbardziej międzynarodowe.

Przemysł ten przeszedł w czasie wojny szczególnie ciężkie koleje, stanowiąc przedmiot rabunkowej eksploatacji i częściowego zniszczenia przez wojska okupacyjne rosyjskiej i niemieckiej, a wreszcie rozruchy ukraińskie. Listopad 1928 r. częściowo tylko wyzwolił polski przemysł naftowy, bo tylko kopalnie w zachodniej Małopolsce. Natomiast kopalnie w Małopolsce środkowej i wschodniej, w tem najważniejsze zagłębie borysławsko-tustanowskie zostały uwolnione dopiero w maju 1919 r. po ostatecznym usunięciu Ukraińców. Nic dziwnego więc, że skutki zaniedbania i spustoszenia przez okupację i inwazję ujawniły się w ostatnich latach spadkiem produkcji ropy.

Pierwsze lata powszechnej regulamentacji życia gospodarczego, odbiły się na przemyśle naftowym szczególnie dotkliwie, hamując w dalszym ciągu jego swobodę ruchów, która w tym przemyśle jest główną przesłanką powodzenia i rozwoju.

Inflacja, niszcząca cały szereg dóbr w Polsce, nie oszczędziła również i przemysłu naftowego tak, że właściwie dopiero od roku 1924 t. j. od chwili zaprowadzenia w Polsce stałego pieniądza, można mówić o początkach uporządkowania stosunków w tym przemyśle.

To uporządkowanie jest nieodzownym warunkiem podejmowania nowych wierceń naftowych, wymagających inwestowania wielkich kapitałów, które gotowe są zmagać się z niepewnością przyrodniczą, ale wymagają spokojnych warunków politycznych i gospodarczych. Tak Rząd, jak i przemysł naftowy, jak wreszcie całe społeczeństwo stanęły na gruncie popierania rozwoju kopalnictwa naftowego, rozumiejąc, że surowiec ropy, będący źródłem produktów takich, jak benzyna, nafta, oleje smarowe, olej gazowy, parafina i t. d. jest nieodzownym czynnikiem rozwoju polskiego lotnictwa, automobilizmu ruchu kolei, fabryk i t. p. Skierowano więc w ostatnich czasach wszystkie siły tak przemysłu, jak i zarządzenia Rządu w kierunku popierania poszukiwań za ropą naftową. Znana spółka akcyjna „Piornier”, założona wspólnymi siłami całego przemysłu pod patronatem Rządu, podejmuje właśnie obecnie nowe wierceń poszukiwawcze.

Tak więc PWK zastaje przemysł naftowy u wrót nowych dróg rozwoju i organizacji.

Nawet jednak w obecnym stanie niskiej produkcji ropy, przedstawia ten przemysł czynnik w gospodarstwie i polityce międzynarodowej nie do pogardzenia. Produkcja surowca, wynosząca w ostatnich latach przeciętnie z górą 750.000 ton, daje rocznie z górą 700.000 ton różnych produktów naftowych pierwszorzędnej jakości. Wartość ropy wynosi około 150 milionów złotych. Wartość przerobionych z niej produktów wynosi (uwzględniając zbyt i ceny krajowe i eksportowe) przeciętnie z górą 200 mil. złotych.

Wobec wzrostu konsumpcji krajowej, zwłaszcza w dziedzinie benzyny, nafty oraz oleju gazowego, eksport tychże stopniowo się zmniejsza stanowi jednak wartość niemal stu milionów złotych. W produkcji parafiny która wynosi około 45.000

## Powrót wielkiej pielgrzymki do Ziemi Świętej

**Ks. Biskup Okoniewski opowiada czytelnikom o swoich wrażeniach Inicjatywa ks. Prymasa Polski. — Całoroczne przygotowania. — Odbryzmia propaganda Polski. — Nuncjusz Pelegrinetti, przyjaciel naszego kraju. — Venizelos wśród pątników. — Uroczystość 3. Maja na Taborze. — Dziesięciolecie Rumunji. — Dwa spełnione zadania pielgrzymki**

Jego Eminencja Ks. Biskup Chełmiński raczył przyjąć po powrocie z Jeruzolimy redaktora jednego z pism poznańskich i udzielił szczegółowych informacyj, dotyczących pielgrzymki, prowadzonej przez Polskę do Ziemi Świętej.

— Inicjatywa pielgrzymki wyszła — informuje nas ks. biskup Okoniewski — właściwie od J. Eminencji ks. Kardynała Prymasa Hłonda. Mozolne przygotowania, ustalenie drogi i dokładnego programu, a wreszcie przeprowadzenie pertraktacji z Biurem podróży Frankopol trwały prawie cały rok. Ostatecznie w dniu 5 kwietnia zebrano się w Krakowie, aby po nabożeństwie w kościele św. Barbary wyruszyć w daleką podróż.

Oprócz J. E. ks. biskupa Okoniewskiego jako przewodnika brali udział między innymi ks. Infułat Kłos, opat Magiera, kilkunastu księży i osób świeckich, ogółem 96 osób.

Pielgrzymka wyjechała w trzech nowych wagonach polskich, które zawiozły ją aż do Aten. Wagony te zwracały wśród drogi uwagę ludności na siebie i były niemal propagandą dla Polski. Pielgrzymka zatrzymała się w Budapeszcie, gdzie ją na dworcu przywitał przedstawiciel legacji polskiej, p. Łazarzski, oraz prezes związku polsko-węgierskiego. Pod umiejętnym przewodnictwem p. dr. Mateki zwiędziła pielgrzymka przeszłocześnie położony Budapeszt, otoczony wszędzie serdeczną życzliwością Węgrów.

Następną stacją wypoczynkową był Belgrad. Tu odbył się raut na cześć pielgrzymki u p. poła Babińskiego. Pomiedzy gośćmi znajdował się nuncjusz Pelegrinetti, dawniejszy audytor nuncjatury w Warszawie, który włada nieźle językiem polskim, który już em samem zdobył sobie odrazu serca wszystkich.

Niemniejszą serdecznością okazano pielgrzymce w Atenach. Zasłużony wielce dla sprawy polskiej pan Szeziński był duszą przyjęcia. Na raut zaprosił pątników minister handlu i przemysłu. Podczas rautu przybył premier Venizelos, bohater wolności greckiej.

Z Aten udała się pielgrzymka okrętem do Port Said, aby zwiędzić Egipt.

Z Egiptu podążyła wycieczka już wprost do Ziemi św.

— Trudno w krótkiej rozmowie — mówił J. E. ks. biskup Okoniewski — wypowiedzieć wrażenia, które się odniosło. Na dworcu oczekiwał nas konsul generalny p. Zbyszewski, który ułatwił nam pobyt w Mieście św. W uroczystym pochodzie, z chorągwią narodową i pątniczą na czele, udaliśmy się do bazyliki Grobu Pańskiego, śpiewając pieśni polskie. Zrobiło to potężne wrażenie.

ton rocznie, stanowią około 10 proc. światowej produkcji.

Te wszystkie czynniki składają się oczywiście na szczególną wagę, jaką przemysł naftowy przedstawia dla naszego życia gospodarczego naszej siły obronnej, naszej komunikacji kolejowej, samochodowej, powietrznej i ta waga musi znaleźć wyraz na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Przemysł naftowy świadom z jednej strony swej roli, z drugiej swoich obowiązków wobec tego rodzaju ogólnie narodowej imprezy, jaką stanowi PWK. występuje na Wystawie z osobnym pawilonem. Pawilon ten mieści się na pierwszym terenie Wystawy, obok wielkiego pawilonu ciężkiego przemysłu. Położenie zatem ma pierwszorzędne, a dzięki oryginalności swojej konstrukcji jest charakterystyczną ozdobą Wystawy.

Pawilon ma bowiem kształt wieży wiertniczej

Prasa tamtejsza podniosła to z wielkim uznaniem. Towarzyszyli nam dwaj polscy franciszkanie, O. Bulik i O. Borkowski. Autami przybiegliśmy następnie całą Ziemię św. Byliśmy i w Betlejem i nad Jordanem, w Jericho i Ain Karin, nad studnią Jakóbową i w Nazarecie, na Taborze i na Karmelu, w Kanie Galilejskiej i nad jeziorem Genezaret.

Podnieść należy, że uroczystość 3 maja obchodziliśmy na Taborze, w przepięknej bazylice, zbudowanej niedawno z marmuru.

Z Ziemi św. poprowadziła nas droga do Damaszku.

Stamtąd dążymy do Azji Mniejszej, gdzie działał św. Paweł. Po drodze wstępujemy do Baalbek. Jeżeli akropol ateński z świątyniami swemi najpotężniejszymi jest wyrazem piękna i myśli helleńskiej, to akropol w Baalbek jest piękną i myślą tej jakoby spotęgowaniem i razem najdoskonalszym.

Podróż przez Azję Mniejszą nie przedstawia najmniejszych trudności. Droga żelazna wiedzie przez Taurus, odstawiając co chwila przed siebie doki, przerzyna równiny, dotyka miast wspomnianych w Dziejach Apostolskich jak Tarsus, Ikonium (Konia) w której pobliżu znajduje się Lystra i Derbe, przechodzi mimo Nicei (sobór w r. 325) i dochodzi do Chalcedonu (451) w pobliżu Haidar Panna. Tu już odstawia się niezrównany widok Konstantynopola. Widać i Bosfor i zagłębie Złotego Rogu, widać Stambuł i Galatę z Perą.

Z Konstantynopola statkiem do Konstanzy przez Morze Czarne. Stamtąd do stolicy Rumunji. Trafiliśmy na dziesięciolecie Wielkiej Rumunji. Publiczność rozentuzjasmowana zalega ulice. Wszędzie radosne okrzyki, śpiew. iluminacja. Składamy wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Pielgrzymka spełniła swoje wzniosłe zadanie; pogłębiła uczucie religijne, przepelniła duchem apostołstwa pątników, rozszerzyła, rozwidniła krąg myśli i pragnień. Ale spełniła drugie jeszcze zadanie, poniosła imię Polski pomiędzy narody, które ze czcią spoglądały na synów Zmartwychwstałego....

## Prezydent Rzeczypospolitej zwiędzi wielkopolskie kółka rolnicze.

**Warszawa, 21. 5. (radjo).** Min. Rolnictwa Niezabytowski wyjechał dzisiaj zrana do Poznania, aby towarzyszyć Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przy objęździe i zwiędzaniu Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Podróż ta trwać będzie aż do 27 bm.

która w swoim wnętrzu demonstruje całokształt przemysłu naftowego, a więc poszukiwanie surowca (wiercenia za ropą), przetłaczanie tejże do rafinerji, fabrykację ropy na produkty naftowe i spożycie tychże produktów (dział handlowy.)

Wiertnictwo, geologia i kopalnictwo wosku ziemnego, mieszczą się w podziemiu pawilonu. W parterze umieszczona jest eksploatacja, przetłaczanie i przewóz, przemysł rafineryjny, energetyka i konsumpcja Modele, narzędzia wiertnicze, wykresy i tablice statystyczne, będą ilustracją całokształtu przemysłu naftowego: od badań geologicznych, systemów wiercenia i poszukiwania ropy, aż do codziennej konsumpcji produktów naftowych w poszczególnych działach życia gospodarczego.

Wystawę przemysłu naftowego zorganizowało Krajowe Towarzystwo Naftowe.

Dr. Alfred Kielski.

# Wszechsłowiański Zjazd Spiewaczy

**Do Poznania zjechało 18 tysięcy śpiewaków. — Wspaniały przebieg uroczystości. — 100 tysięcy narodu brało udział w otwarciu zjazdu**

Poznań 21. 5. 1929 r.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbyła się imponująca manifestacja bratnich narodów — Wszechsłowiański zjazd śpiewaczy z udziałem ponad 18 tysięcy śpiewaków, przybyłych ze wszystkich dzielnic Polski, oraz Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, emigracji ukraińskiej i polskich chórów emigracyjnych. Zjazd posiadał nie tylko doniosłe znaczenie kulturalne ale i społeczno-polityczne, gdyż idea zblżenia narodów słowiańskich poczyna przybierać realne kształty.

Już we wczesnych godzinach rannych na wielki stadion sportowy na błoniach Wildeckich ciągnęły w pochodach poszczególne chóry, oraz liczne rzesze mieszkańców miasta.

O godz. 8-mej odbyła się uroczysta msza św. na intencję zjazdu. Od godz. 9-tej do 12-tej odbywały się próby chórów ogólnych. Przed przybyciem Prezydenta Rzplitej olbrzymi stadion sportowy zapelniono około 100 tysięcy ludzi.

Od głównego wejścia do loży Prezydenta, znajdującej się w pośrodku stadionu, ustawiły się w szpalery delegacje chórów ze sztandarami i emblematami. Punktualnie o godz. 12-tej nadjechał Prezydent w towarzystwie ks. Prymasa Hlonda, powitany u wrót przez prezesa wszechsłowiańskiego związku śpiewaczego dr. Surzyńskiego, prezydenta m. Poznania Cyryla Ratajskiego, naczelnego dyrektora P. W. K. dr. Wachowiaka i komitet organizacyjny zjazdu.

Na część programową złożyły się: Gaude Mater Gorczyńskiego, odśpiewane przez zbiorowy chór męski zjednoczenia polskich związków śpiewawczych w liczbie 8000 mężczyzn, pod batutą prof. Raczkowskiego. „Ojczyzna” — Feliksa Nowowiejskiego, odśpiewana przez 8-mio głosowy chór mieszany w liczbie około 13 000 osób pod batutą prof. Nowowiejskiego, „Psalm” — Walka - Walewskiego na chór męski pod jego dyрекcją i „Do Melpomeny” — Lachmana tak samo pod batutą autora. Dwa z utworów tych odśpiewane były z towarzyszeniem orkiestry, liczącej około 800 osób. Dyrygenci nagromadzeni licznymi oklaskami zebranych, przestawieni byli Panu Prezydentowi i Prymasowi, którzy składali im serdeczne gratulacje.

Dalszą część programu wypełniły przemówienia powitalne.

Pierwszy przemawiał prezes Wszechsłowiańskiego Związku Śpiewaczego poseł dr. Surzyński, akcentując w przemówieniu swem wiarę w trwałe porozumienie i zblżenie narodów słowiańskich które przez wielkie manifestacje kulturalne zblżają się do siebie szybkimi krokami w zgodzie i miłości braterskiej.

Dalej przemawiali: prezydent m. Poznania Cyryl Ratajski, b. premier Ponikowski, Kajetan Bojarski jako prezes wilkp. związku kół śpiewawczych, generalny konsul dr. Matousek w zastępstwie prezesa czechosłowackiego związku śpiewaczego dr. Jerzabka, delegat związku jugosłowiańskiego Manoylovic, delegat chorwackiego związku śpiewaczego, oraz dyrektor ukraińskiego uniwersytetu w Pradze Dymitro Antonowicz.

Po przemówieniach, chór mieszany słowiańskiego związku kół śpiewawczych odśpiewał „Apo-teozę Pieśni” z towarzyszeniem orkiestry pod dyрекcją kompozytora prof. Raczkowskiego. Jako następną i ostatnią pieśń programu odśpiewano „Boga Rodzica Dziewica” prof. Nowowiejskiego.

Po produkcjach tych Pan Prezydent przy dźwiękach mazurka Dąbrowskiego opuścił stadion.

O godz. 16-tej ze stadionu w wielkim pochodzie wyruszyły chóry na Stary Rynek, gdzie na stopniach ratusza Prezydent w otoczeniu świty i towarzyszącego prezydenta Ratajskiego, posła czechosłowackiego Girsy i b. premiera Ponikowskiego przyjął hołd śpiewactwa, które w dwugodzinnym pochodzie maszerowało pod stopniami ratusza wznosząc okrzyki: Niech żyje! Z maszerujących chórów nadzwyczaj serdecznie witane były przez zebraną na rynku ludność chóry bratnich narodów słowiańskich, chóry emigracji polskiej, a w szczególności ze Śląska Opolskiego oraz malownicze chóry góralskie z Zakopanego i Nowotarszczyzny.

Pochód śpiewaków sunął ze Starego Rynku na teren zachodni P. W. K., gdzie uczestnicy zjazdu śpiewaczego oglądali pawilony wystawy rolniczej i zabawiali się w „wesołym miasteczku”.

Wieczorem o godz. 20-tej w wielkiej hali kongresowej odbywały się popisy związku polskiego zjednoczenia śpiewaczego, w których uczestniczyły chóry ze Śląska Opolskiego, Westfalji, Francji, Berlina, Śląska, Pomorza, Mazowsza, województw centralnych i ziem wschodnich Polski. Popisy te skończyły się po godz. 23-ej. Z pośród produkujących się chórów największe owacje zdobyły sobie chór śląski za pieśń „Orzeł Biały” i chór lwowski za pieśń „Burza”. — Olbrzymia hala kongresowa, mogąca pomieścić 18 tysięcy ludzi, ubrana była w girlandy i sztandary.

Na zakończenie popisów dyрекcja P. W. K. urządziła wspaniałą iluminację terenów połączo-

ną z ogniami sztucznymi. Wspaniały fajerwerk, kosztujący zgórą dziesięć tysięcy złotych, zachwycił wszystkich.

W dniu wczorajszym członkowie zjazdu śpiewaczego zwiedzali tłumnieposzczególnie hale i pawilony wystawy. W południe zamożniejsi zalegali wszystkie istniejące w Poznaniu restauracje, zaś reszta posilała się na skwerach przywiezioną ze sobą żywnością.

Wieczorem bawiono się znowu w „wesołym miasteczku” lub słuchano popisów chóralnych gości z Jugosławii, Czechosłowacji i emigracji rosyjskiej, którzy śpiewali w hali kongresowej. W nocy poczęły się zapelniać pociągi, uwożące z Poznania kochaną brać śpiewawczą, spieszącą do codziennych zajęć.

Goście chwalili sobie bardzo organizację zjazdu i serdeczność, z jaką ich przyjmowano. Pojedyncze skargi dotyczyły jedynie wygórowanych cen w niektórych lokalach wystawowych.

## Pocieszający sukces

### Wciągu 3 dni zwiedziło wystawę dwieście tysięcy ludzi.

Poznań, 21. 5. (radjo). Z nastaniem pięknej pogody zwiększyła się frekwencja gości zwiedzających wystawę. I tak w sobotę dnia 18 bm. wykupili bilety wstępu 20 tysięcy osób, w niedzielę dn. 19 bm. o 350 proc. więcej bo 70 tysięcy osób a w poniedziałek dnia 20 bm. aż 100 tysięcy osób. Ogółem wszyscy zwiedzający wyrażają się z niezwykłym uznaniem o wystawie, która rzeczywiście robi imponujące wrażenie. W godzinach wieczornych niezwykle ruch panuje w t. zw. „wesołym miasteczku”.

## Belgia załatwia się krótko

### Niemieckiego burzyciela wyrzuciła zagranicę.

Berlin, 21. 5. (radjo). Biuro Wolffa donosi z Essen, że władze belgijskie wydalily z okręgu Eupen-Malmedy niemieckiego dziennikarza Karola Bartzę za działalność, godzącą w całość państwa belgijskiego. Wolff przyznaje, iż redaktor Bartz brał żywy udział w ruchu t. zw. heimatowców - organizacji, domagającej się plebiscytu w okręgu Eupen - Malmédy i że stał on w kontakcie z różnymi organizacjami nacjonalistycznymi w Niemczech.

## Dwa mordy polityczne na Litwie Świadczą one o nienawiści ludu do rządów Waldemarasa.

Berlin, 21. 5. (radjo). Korespondent „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna o dwóch nowych mordach politycznych na Litwie.

Pierwszy mord został popełniony na osobie komendanta policji w Szagalii. Komendant nazwiskiem Paleczkis zaaresztował włościanina Mikiulisa jako podejrzanego o działalność na rzecz organizacji Pleczkajtisa i wioził go do więzienia w Kownie. W czasie transportu Mikiulis nagłem uderzeniem komendanta Paleczkis ubezwładnił, poczem wyrwawszy policjantowi z pasa rewolwer wystrzelał go z bliska. Następnie zmuślił woźnicę pod groźbą śmierci, aby go powiózł w stronę granicy litewskiej. a kiedy wjechali w lasy ciągnące się wzdłuż granicy, zeskoczył z wozu i znikł wśród drzew.

Drugie morderstwo dokonane zostało w powiecie trockim na osobie pewnego włościanina przez dwóch innych włościan. Mordercy są zwolnikami Pleczkajtisa i dokonali morderstwa, podejrzając zamordowanego, że jest tajnym szpiclem rządu Waldemarasa.

## Mrzonki socjalistów węgierskich Chcą zmiany traktatu wersalskiego.

Budapeszt, 21. 5. (radjo). Odbył się tu kongres socjalistyczny w czasie Zielonych Świąt. Uchwalono na nim rezolucję, aby ludność europejska, plebiscytem zadecydowała, czy ma nastąpić zmiana traktatu wersalskiego, czy też nie. Oczywiście rezolucja ta to mrzonka, która nigdy nie zostanie zrealizowana.

## W Chinach coraz goręcej

### Koncesje europejskie gotują się do obrony.

Canton, 21. 5. (radjo). Wobec niebezpieczeństwa zagrażającego cudzoziemcom, zamieszkującym koncesję europejską w Cantonie ze strony powstańców chińskich — marynarze jednej angielskiej kanonierki wysiedli na ląd i zorganizowali posterunki ochronne w koncesji europejskiej. Zamknięto port a także wszelkie drogi prowadzące do koncesji. Poselstwo angielskie wydało odezwę, aby żaden cudzoziemiec nie opuszczał terytorium Szamon. Dzielnicę tę chronią poza wspominaną załogą 3 kanonierki angielskie, 2 francuskie i 1 kontrtorpedowiec japoński.

## Mała Ententa wystąpi jednolicie w sprawie mniejszości narodowych.

Białogród, 21. 5. (radjo). Wczoraj odbyła się konferencja ministrów spraw zagr. państw Małej Ententy. Ministrowie ustalili wspólne stanowisko jakie zajmą na posiedzeniu Ligi Narodów w Madrycie w sprawie mniejszości narodowych.

## Przyjęcie min. Zaleskiego w Budapeszcie

zamieniło się w gorącą manifestację uczuć polsko-węgierskich.

Budapeszt, 21. 5. (radjo). Wczoraj o godz. 8-mej wiecz. przybył do Budapesztu polski minister spraw zagr. Zaleski. Na dworcu oczekiwało go bardzo uroczyste i nader serdeczne przyjęcie. Stawili się liczne przedstawiciele oficjalnych władz węgierskich, poselstwo polskie i kolonja polska oraz liczne tłumy publiczności. W imieniu premiera węgierskiego Bethlena witał min. Zaleskiego dyr. Barcy. Potem chór akademicki odśpiewał hymn narodowy a delegacja kolonji polskiej wręczyła Dostojnemu gościowi bukiet kwiatów i życzenia dla Polski. Zauważono na dworcu także szereg przedstawicieli państw obcych. Całe przyjęcie zamieniło się w serdeczną manifestację, podjętą przez tysiączne tłumy. Ulice, które mi. Zaleski przejeżdżał, były udekorowane flagami o barwach polsko-węgierskich, a publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Polski.

## Biurokracizm w sowietach

Moskwa, 21. 5. (radjo). Inspekcja robotniczo-włościanańska zebrała szereg danych, dotyczących biurokracizmu w instytucjach sowieckich. Niektóre z nich są niezmiernie charakterystyczne dla panujących w Rosji współczesnej stosunków. Tak na przykład stwierdziła komisja, że ukraiński komisarjat oświaty ludowej pozostał w pewnej sprawie kwestjonariusz, zawierający niemniej, jak 5420 pytań. Charkowska okręgowa izba skarbowa podpisała asygnatę na sumę 1 kopiejki. Dokument ten podpisało trzech urzędników, a dla podjęcia wspomnianej kwoty wysłano specjalnie do banku kasjera urzędu skarbowego. Ile kosztowało skarb państwa zdobycie powyższej sumy, można sobie z łatwością wykalkulować, uwzględniając wartość pieniężną czasu, jaki na przeprowadzenie tej transakcji zużyli drogo płatni urzędnicy państwowi. Przytem, jak podają pisma sowieckie, sam tylko blankiet asygnacyjny kosztuje w Rosji 10 kopiejek. Ponadto w charkowskim urzędzie skarbowym inspekcja znalazła akta, dotyczące 3000 rozmaitych zażaleń, które już od całych lat czekały na swe załatwienie. Jak się okazało, urzędnicy izby skarbowej o aktach tych zupełnie zapomnieli.

## Rozszalały koń powoduje śmierć człowieka.

Warszawa, 21. 5. (radjo). Wczoraj o godz. 9-tej wiecz. z pastwiska, znajdującego się obok dworca Włochy, zerwała się z uwięzi para koni, które pobiegły w stronę toru. Jednego z nich zatrzymał Józef Kostrzewa, drogowy kolejowy, drugi koń przebiegłszy tor, powrócił do stajni. Gdy Kostrzewa prowadził konia, nadjechał pociąg nr. 27. Turkot i gwizd spłoszył konia, który poniosł, pociągając za sobą Kostrzewę. Kostrzewa wleczony na przestrzeni 10 m. po szynach i podkładach kolejowych, doznał rozbicia czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Rozszalałego konia zatrzymał posterunkowy policji. Przechodzień Bolesław Sadalski, który usiłował przyjąć z pomocą wleczonemu Kostrzewie, został również potłuczony, oraz doznał ogólnego wstrząsu. Sadalskiego przewieziono do szpitala w Warszawie.

# Uroczysty ingres ks. Biskupa Radońskiego

na stolicę biskupią we Włocławku

Włocławek, 21. 5. (radjo). Wczoraj w drugie święto Zielonych Świąt odbył się ingres Ks. Biskupa Radońskiego na stolicę biskupią we Włocławku w sposób nader uroczysty. Na granicy powiatu we wsi Radziejowie powitały Ks. Biskupa tysiączne tłumy z władzami powiatowymi na czele.

W samym Włocławku u wjazdu do miasta wygłosił mowę powitalną wojewoda Twardo. Całe miasto udekorowane było we flagi i bramy triumfalne. Delegacje towarzystw i społeczeństwa tworzyły szpaler, którym Ks. Biskup jechał. Przy jednej z bram triumfalnych powitała Ks. Biskupa gmina żydowska. Z kolei w gmachu magistrac-

kim witała Wysokiego Duszpasterza Rada Miejska.

Z Magistratu pochód ruszył do Katedry. Ubramy katedralnej podał Ks. Biskupowi wodę święconą ks. prałat Mikołajewski, rektor uniwersytetu lubelskiego. Ks. Kruczyński odczytał bullę papieską, a Ks. Biskup - Sufragan Sucharek wygłosił mowę. K. Biskup Radoński odpowiedział w katedrze z kazalnicy. Następnie odbyło się hommagium duchowieństwa przed nowym jego arcybiskupem.

Po południu Ks. Biskup przyjmował w swoim pałacu liczne delegacje, wieczorem zaś odbył się bankiet w refektarzu seminarjum duchownego.

# 25-lecie bitwy morskiej pod Czemułpo

## Z wojny rosyjsko-japońskiej

W grudniu 1903 roku, w związku z naprężonymi stosunkami japońsko-rosyjskimi, okręty rosyjskie, stojące w Czemułpo „Gilak“ i „Boajrin“ zostały odwołane do Portu Artura, a na rejdzie koreańskim pozostał jedynie lekki krążownik „Warjag“.

W początkach stycznia przybyła do portu kanonierka „Korejec“. Już wtedy dawało się powszechnie wyczuwać, że coś się stanie nie zadługo. Nikt nie był pewien dnia następnego. Okręty cudzoziemskie, jeden za drugim wyjeżdżały, by się schronić w Seulu, celem ochrony misyj i obywateli swoich. Pozostały na rejdzie dwa rosyjskie parowce i transportowiec wschodnio-chińskiej kolei żelaznej „Sungari“. Poza to, były jeszcze ang. krążownik „Falbot“, francuski „Pascal“, włoski „Elba“, łódź amerykańska „Wicksburgh“, koreański parowiec „To Bu“ i japoński krążownik „Chioda“. Komendant tego ostatniego, by mieć swobodę ruchów na wszelki przypadek, zmienił miejsce postoju, usadawiając się bliżej wyjścia z portu. W dniu 23 stycznia, otrzymawszy depezę o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rosją, krążownik japoński „Chioda“ opuścił niespodziewanie o północy port i wyszedł niepostrzeżony przez nikogo na morze. Dowódca 4 bojowego oddziału japońskiego, kontradmirał Uriu odłączył się w dniu 25 stycznia od gros floty japońskiej i, konwojując transporty wojska, udając się do Czemułpo, popłynął w stronę tego portu. O zmroku czołowy krążownik japoński „Takachicho“ najechał na wieloryba. Woda poczerwieniała od krwi zwierzęcia. Eskadra japońska wzięła to za dobry znak.

O świcie kontradmirał Uriu otrzymał depezę radjową od krążownika „Chioda“, a wkrótce dopłynął i sam krążownik.

Otrzymałszy dokładne sprawozdanie o siłach rosyjskich admirał Uriu zebrał naokręcie „Naniwa“ radę wojenną i dał dokładne instrukcje. Była godzina 4 min. 20, gdy eskadra japońska ukazała się na widowni portu koreańskiego.

W tym momencie w pobliżu eskadry zjawiała się kanonierka „Korejec“, która płynęła z tajnymi dokumentami, otrzymanymi od rosyjskiego konsula w Seulu, do Portu Artura.

Kolumna japońskich torpedowców udała się na lewą stronę, krążowniki zaś na prawą, obejmując tym sposobem „Korejca“ w uścisk z dwóch stron. Jeden z krążowników japońskich wysunął się z szeregu i przeciął „Korejcowi“ drogę. W tym momencie krążowniki japońskie wycelowały działą na kanonierkę rosyjską. Torpedowce wyrzuciły kolejno trzy miny, które przebiegły jednak bokiem koło rosyjskiej kanonierki. Dowódca „Korejca“, kpt. Bielajew kazał uderzyć na trwogę. Nie wiedząc o zerwaniu stosunków dyplomatycznych, postanowił zawrócić do Czemułpo. Gdy kanonierka zawracała, przez nieostrożność dwa działą rosyjskie dały ognia, z armat 37 milimetrowych. Były to pierwsze strzały wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 — 1905 r.

O godzinie 10 wieczorem admirał Uriu wysłał swego oficera do konsula japońskiego, ażeby ten za pośrednictwem konsula rosyjskiego przesłał okrętom rosyjskim żądanie japońskie, aby okręty rosyjskie wyszły z portu do południa następnego dnia tj. 27 stycznia. Admirał Uriu groził, że w razie gdy żądanie to nie będzie spełnione, to on zaatakuje okręty rosyjskie na rejdzie neutralnym. Jednocześnie admirał zawiadomił komendantów okrętów państw innych, by zmienili, dla własnego bezpieczeństwa, miejsce postoju.

Wydawszy odpowiednie instrukcje swojej eskadrze do boju, admirał oczekiwał wyjścia okrętów rosyjskich z portu.

„Warjagi“ i „Korejec“ nie mogli się zdecydować wypłynąć na pełne morze. Dowódcy okrętów cudzoziemskich, otrzymawszy zawiadomienie japońskie, niezgodne z prawami międzynarodowymi morskimi, zaprotestowali zbiorowo przeciw żądaniu admirała Uriu.

Przemieniała noc... Na drugi dzień kapitan „Warjaga“ zebrał radę wojenną i oznajmił, że postanowił przebić się przez przeważające siły nieprzyjacielskie przyjmując bitwę. Kapitan Rudniew zakończył swą przemowę zapewnieniem, że nigdy nie podda „Warjaga“ wrogom. Orkiestra zagrała hymn i „Warjag“ wyruszył z portu na bój nierówny o godzinie 11 min. 20. Za nim popłynęła kanonierka „Korejec“. Torpedowce japońskie przecięły wszystkie drogi dla przejścia. Walka była nieuchronna. Przeciwno „Warjagowi“ 6500 ton z 126 calowymi armatami i małej kanonierce „Korejcowi“ 1200 ton prawie z żadną artylerią, stanął cały 4 oddział wojennej floty japońskiej w nast. składzie: pierwszoklasowy pancernik „Asama“ 9700 ton, krążowniki „Naniwa“ 3600 ton, „Takachicho“ 3600 ton, „Niitaka“ 3300 ton, „Akasi“ 2700 ton, „Chioda“ 2400 ton, i 8 torpedowców, czyli razem 14 okrętów przeciw dwóm.

Dzień był słoneczny, powietrze czyste wiatr dął południowo-wschodni, morze szumiło cicho.

Pancernik „Asama“ dał pierwszy strzał z odległości 45 kabelfetów (cabelfetów — 182.8 mtr.), poczem otworzyły ogień i inne okręty japońskie. Odrzucił pierwszy strzał japoński był celny. Zrujnował on mostek kapitański, wywołał pożar zabił i poranił kilkunastu ludzi. Następne strzały rozbiły wszystkie armaty 12 calowe i 9 drobnych armatek.

„Warjag“ dawał strzał za strzałem ale nie sprawiał wrogowi wielkich szkód. Otrzymałszy 10 calowy nabój w lewą burtę, „Warjag“ zaczął napełniać się wodą. Ostrzeliwując się raz za razem, „Warjag“ postanowił zawrócić do rejdy. Przez całą drogę powrotną „Asama“ ostrzeliwował go straszliwie. „Korejec“, kryjący się za „Warjagiem“ nie otrzymał żadnych postrzałów. Na „Warjagu“ zabici zostali: 1 oficer, miczman hr. Nirod i 31 marynarzy, rannych było 6 oficerów i 85 marynarzy, kontuzjonowanych 100 marynarzy.

## Na szerokim świecie

### Król wystawiony na licytację.

„Moi wierzyciele — to nikczemni i spekulanci, psie syny które próbowały otruć mi ostatnie lata życia, ale Allah jest wszechmogący i niema granic dla jego miłosierdzia“ — tak się bronił w sądzie angielskim były król Hedżasu, Hussein, podczas rozprawy, która odbywała się na Cyprze, budząc sensację w całej Europie, zwłaszcza wschodniej. Karjera i upadek króla Hussein'a to bardzo pouczająca i ciekawa historia. W dniu 26 czerwca 1916 roku Hussein, emir Mekki, ogłosił świętą wojnę przeciwko Turcji i został natychmiast uznany przez mocarstwa Ententy za króla Hedżasu.

Po czterech latach starszy jego syn, Faizal stał się królem Iraku, a drugi jego syn Abdullah został emirem Transjordanii. W 1925 r. wybuchło powstanie wahabitów, tych purytanów Islamu, którzy nawet w zwykłej piosence, czy w kawalku muzycznym widdzą śmiertelny grzech człowieka. Wódz wahabitów, Ibn - Saud, sułtan Nedzidu, ogłosił się królem Hedżasu, a Hussein, którego zdradziła własna armja, musiał uciekać na Cypr.

80 letni król wygnaniec odkrył tu nagle w sobie zdolności kupieckie. Założył dom eksportowo- importowy, w którym główną kasjerką została jego 74 letnia żona, sekretarką młoda piękna b. dama dworu a stary sługa Achmed, były naczelnik haromu swego władcy, został prokurentem firmy.

Idylla kupiecka trwała jednak niedługo. Interesy chyliły się ku upadkowi, a wreszcie król Hussein musiał ogłosić niewypłacalność. Hussein zwracał się kilkakrotnie do swych synów o pomoc finansową, ale monarchowie ci dziwnie są nieczuli na dolę starego ojca. Na Cyprze wyładował pewien kupiec z Bagdadu, wierzyciel króla Hussein przyjął go bardzo wrogo. Dopominanie się o zaliczkę skończyło się walką, w której wzięli udział król, królowa, sekretarka i stary sługa. Kupcowi z Bagdadu namacalnie i bardzo boleśnie wyłożono na skórę niegrzeczne dopominanie się o dług tak że sromotnie uszedł z pola walki i... udał się do sądu angielskiego. Hussein, wiedząc że z sądami angielskimi niema żartów, zjawił się na rozprawie. Oczekiwał tam na niego cały tłum dłużników tłum tak różnorodny i różnojęzyczny, jak to może się zdarzyć tylko na wschodzie. Hussein tłumaczył się przed sądem, że narobił długów nie jako „cywil“ zwyczajny lecz jako król Hedżasu. Prosił więc sąd, aby odesłał wszystkich dłużników do jego następcy Ibn Sauda.

Sędzia byłby się może przychylił do tego poglądu, gdyby nie pewien niepozorny szewc, dostawca dworu króla Hussein'a. Szewc ów, spojrzawszy nanogę oskarżonego, zawołał: Prześwietny sądzie przeciw obuwiu moje król Hussein nosi nie jako król, lecz jako zwyczajny cywil. To proste powiedzenie miało niespodziewany skutek sąd przychylił się do prośby dłużników i nakazał Husseinowi spłacić wszystkie długi. Nieszczęśliwy eks-monarcha znow zwrócił się o pomoc do swych królewską godność do dziś dnia piastujących synów, ale król Faizal tłumaczył się wymownym gestem, wskazując na puste kasy swego skarbcza, a Abdullah przysłał następującą odpowiedź: Na Cyprze nie wsadzają do więzienia za długi; jak to jest w moim np. państwie, więc poco ma ojciec napełniać kieszenie nikczemnych lichwiarzy. Niech im ojciec pokaże figę.

Jak się rozstrzygnie sprawa długów królewskich, najwięcej się teraz nad tem biedzą... wierzyciele byłego monarchy.

### Rezurekcja prawosławna w sowietach.

Pomimo wszelkich nawoływań i groźb sowieckich, masy robotnicze w Moskwie postanowiły świętować tegoroczną Wielkanoc według starego stylu, zgodnie z odwiecznymi tradycjami ludu rosyjskiego. Pierwsze hasło przerwania pracy wyszło z drukarni... sowieckich Od dnia 5 maja do śro-

Kapitan Rudniew zebrał znow naradę wojenną i postanowił zatopić „Warjaga“ w porcie Odeslanodo miejscowych szpitali wszystkich rannych Na głębokości 10 mtr. w porcie Czemułpo leży do dziś dnia bohaterski statek. „Korejec“ wysadził się dynamiem i również podzielił losy towarzysza. Zatopiono wreszcie i trzeci statek „Sungarja“. Po naradzie komendantów statków cudzoziemskich, postanowiono odesłać personel statków rosyjskich do Sajgonu na francuskim okręcie „Pascal“ Admirał Uriu wysłał swego starszego lekarza do rannych rosjan leżących w szpitalu i przesłał im podarunki. Tak został zakończony pierwszy akt tragedji, która miała być początkiem końca egzystencji państwa carów rosyjskich.

Wojna europejska była dalszym etapem upadku wielkiego mocarza Północy. Z niewoli bolszewickiej Rosja nie wydobędzie się tak prędko, a gdy wydobędzie, nie będzie to już Rosja dawna, lecz osłabione państewko wielkorosów, liczące może najwyżej 50 milionów ludności. Cała Europa patrzy na wschód z dobrze tajoną niecierpliwością, kiedy będzie można wprowadzić tam nareszcie porządek, polegający przedewszystkiem na wróceniu wolności ludom, opanowanym przez zachłaną Moskwę, a które żyją i chcą żyć samodzielnie.

dy 8 maja Moskwa była bez gazet. W środe rano wyszły zmniejszone numery prasy sowieckiej, przynosząc króciutkie notatki o świętowaniu Wielkiejnocy. Aczkolwiek notatki te były bardzo związane, niemniej można z nich było doczytać się, że w Moskwie z powodu świąt rozegrała się walka na śmierć i życie pomiędzy zwolennikami starych i nowych czasów.

Gdy tłumy modliły się w cerkwiach, nazewnątrz, prawie na wszystkich ulicach trwała rozwięzła maskarada kosomolców, usiłujących za wszelką cenę przeszkodzić modłom.

Na placu Komuny utworzył się wielki pochód z pochodniami w komicznych maskach, z orkiestrami ze strzałami rewolwerowymi itd. Postawiono dać przedstawienie pt. „Spalenie Wielkanocy“. W tym celu grupy kosomolców niosły na noszach pierogi, babki, placki, mazurki, wino, wódkę, kiełbasę, szynkę itd., które to „narzędzia“ za bobonu“ zostały uroczystie spalone, przy akompaniamencie wycia tłumy rozwydrzonego do ostatnich granic. W innej części pochodu wysmiewano pogodzenie się Papieża z królem włoskim, przedstawiając Papieża i króla w postaci lalek. Kilku kosomolców przebrało się za księdza, pastora, popa i rabina. Inni lżyli tych przedstawicieli na wszelkie możliwe sposoby. Przed cerkwią Chrystusa Zbawiciela (Christa Spasitiola) kosomolcy rozwiesili głośniki radjowe i ustawili kilka orkiestr i rozpoczęli dziki koncert radjowo - muzyczny, pragnąc zagłuszyć dopływający z wnętrza cerkwi śpiew tłumów rozmodlonych.

Gdy pomimo to wierni modlili się w dalszym ciągu niewzruszenie, kosomolcy rozpoczęli bezładną strzelaninę z rewolwerów pragnąc nastraszyć przepełniający cerkiew tłum.

Wszystko to pozostało bez skutku. Fala nienawiści i głupoty kosomolców rozwścieczonych spokojem wiernych w świątyni rozbiła się o opokę murów cerkwi.

Na rozkaz z Kremlu, wszystkie kina były otwarte przez całą noc, a w wielu wydawano bilety bezpłatnie, byle tylko odwieść tłumy od tradycji.

W wielu cerkwiach zapalono elektryczne transparenty, tworzące wyrazy „Chrystus zmartwychstał“. I gdy tylko rozległ się śpiew zmartwychstania, wszystkie te transparenty zapalono. Zbiórka wielkanocna w cerkwiach przyniosła wiele. Ta lerce były przepełnione pieniędzmi metalowymi i papierami.

„Izwiestja“ przyznają, że na nabożeństwo do cerkwi udali się nawet tacy z urzędników sowieckich których przedtem trudno było posadzić o gorliwość religijną. Urzędnicy ci weszli do cerkwi w swych najparadniejszych mundurach, względnie ubraniach.

„Komsomolskaja Prawda“ nie skłamała, pisząc, że już w sobotę przedświąteczną przed wszystkimi kooperatywami stały długie ogonki ludzi, zaopatrujących się w wędliny na święta.

Wszystkie cerkwie urządziły procesje węgnetrzne, na dziedzińcu. Przy jednej z cerkwi nastąpiło spotkanie procesji religijnej z procesją chuliganów komsomolskich. Jedna obchodziła cerkiew dookoła druga szła obok cerkwi ulicą.

Przez kraty dziedzińca cerkiewnego wierni patrzyli z odrazą, na rozwydrzonych drabów, miotających się jak w gorączce. I nagle gdy procesja się zeszła, nastąpiła zmienna cisza kosomolcy zamilkli i cicho przeszli obok cerkwi, by tem większą wybuchnąć wściekłością na rogu ulicy, poza cerkwią.

Najniesmaczniejszym punktem programu komsomolskiego była scena odegrana przez chińczyków w pobliżu cerkwi Zbawiciela podczas odprawiania w niej nabożeństwa. Chińczycy tańczyli dzikie, głupie tańce, wywołując niesmak nawet u komunistów.

## WIADOMOŚCI Z POMORZA

### Zabawa Towarzystwa Ludowego.

**Cekcyn**, pow. tucholski. Towarzystwo Ludowe w Cekcynie urządza dnia 2 czerwca zabawę wiosenną na pamiątkę 33 letniej rocznicy istnienia Tow. Ludowego.

Program: O godzinie 1,30 zbiórka przed p. Chmarą, o godzinie 1,45 wymarsz do lasu przy lesie Knieja, od godziny 2 — 3 — 8-mej wieczorem koncert, taniec i różne niespodzianki.

O godzinie 8,30 wymarsz na salę pana Chmary gdzie odbędzie się zabawa tanceczna.

Przygrywać będzie orkiestra pierwszorzędna. O najliczniejszy udział prosi Zarząd.

### Wybryki nieznanej szajki złodziejskiej.

**Świecie nad Wisłą.** Jednej z ubiegłych nocy włamali się nieznani sprawcy do biura mistrza malarskiego p. Schlenkego przy ulicy Klasztornej i rozbiwszy kasetkę wmurowaną w ścianie, zabrali z niej 2 złote, 1 srebrny zegarek pierścien z brylantem, 100 marek niemieckich itd. Także włamali się złodzieje do chlewa superintendenta p. Morgenrotha i ubili 14 kur, które następnie głowami do siebie poukładali i zostawili.

### W nurtach Wisły szukało ukojenia.

**Grudziądz.** Onegdaj około godziny 9-tej rano usiłowała popełnić samobójstwo przez utopienie się w Wiśle jedna z „wesołych cór Koryntu”, niejaka Kazimera Balcerzak, licząca lat 22, zamieszkała przy ulicy Nadgórnej nr. 9.

W chwili, kiedy Balcerzakówna — zdjąwszy płaszcz z siebie — usiłowała skoczyć w nurty Wisły, tuż wiaś a vis Ratusza, zauważył to jeden z przodowników policji, który podbiegłszy do niej, przytrzymał denatkę, uniemożliwiając w ten sposób dokonanie samobójstwa.

Niedoszłą samobójczynię odstawiono do domu Balcerzakówna zapytana o powód samobójstwa, odmówiła zeznań, mówiąc jedynie że takie życie, jak jej, jest wstrętne i że wcześniej czy później musi z sobą skończyć.

### Groźny pożar.

**Stare Blonowo.** Dnia 7 maja w Starem Blonowie u optanta Ottona Mossau'a powstał groźny pożar, który ogarnął również sąsiednie zabudowania Zawitowskiego, rolnika. Pastwą płomieni padły całe zabudowania i inwentarz żywy Zawitowskiego Mossau'owi spalili się tylko dom. Najbardziej poszkodowany jest st. posterunkowy p. Kutta, który mieszkał u Mossau'a. Z pomocą nieszczęśliwemu pogorzeli p. Kucie pospieszyli: ks. proboszcz z Szywałdu ofiarując 2 ctr. żyta p. Jasiński z Szywałdu 1 ctr. żyta i 1 ctr. pszenicy oraz pościel, p. Krakowski z Now. Blonowa 20 zł. p. Radtke z Now. Blonowa 20 zł, p. Engel 1 ctr. kartofli. Wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

### Rozwydrzenie łobuzów.

**Tczew.** Przed niedawnym czasem dwaj małoletni, w wieku 13 — 16 lat, chłopcy niej. bracia Stobbe napadli na ulicy Podgórznej około godziny 7-ej wieczorem na 16 letnią panią, Rudnicką i dotkliwie ją pobili. Powodem tej dzikiej napaści było, że Rudnicka zabrała im piłkę, gdyż kilkakrotnie uderzyli ją naumyślnie piłką w plecy. To rozuzyszyło łobuzów do tego stopnia, że rzucili się na Rudnicką i mocno ją poturbowali podbijając jej silnie lewe oko. Dochodzą nas również częste skargi na łobuzów z ulic: Skarszewskiej, Gdańskiej i Sobieskiego, którzy obrzucają stale kamieniami przejeżdżające samochody motocykle itd. Takie doniesienia również wpływają i do policji. Słuszne i wysokie kary należałyby się rodzicom, którzy takich gagatków sobie wychowali, z których napewno nic dobrego nie wyrośnie. Może, jakby ukarany grzywną ojciec, skrocił synalkowi raz i drugi skórę porządnie batem, to na drugi raz odechciałoby mu się takich dzikich zabaw i żartów.

### Połowy lososi.

**Jastarnia.** W ostatnich dniach pojawiły się na niemal całym wybrzeżu półwyspu większe gromady lososi z czego naturalnie korzystali nasi rybacy wyjeżdżając na obfite połowy tej cennej ryby.

### Zapisy do wejherowskiej Szkoły Handlowej.

**Wejherowo.** Dyrekcja tut. Szkoły Handlowej (ul. Dworcowa 4) przyjmuje zapisy nowych kandydatów i kandydatek na przyszły rok szkolny codziennie od godz. 10 — 1 i od 4 — 6, i to aż do 15 czerwca. — Do 1 klasy przyjmować się będzie młodzież z świadectwem ukończenia przynajmniej 3 klas gimnazjalnych lub wydziałowych lub całej 7-klasowej szkoły powszechnej oraz tych, którzy zdradzają egzamin wstępny z języka polskiego i arytmetyki. Do klasy przygotowawczej przyjmować się będzie młodzież, która ukończyła 2 klasy gimnazjalne lub wydziałowe albo 6 klas szkoły powsz. — Blizszych informacji udziela kancelaria Szkoły ustnie i pisemnie.

### Wyrok śmierci na mordercę Laskowskiego uchylony.

**Wejherowo.** Józef Laskowski, rodem z Warszawy, był w roku 1927 parobkiem w kolonji Zunder, w powiecie Niziny Gdańskie u zamożnego gospodarza Strunka, okradł swych pracodawców i za to był skazany przez sąd gdański na 3 miesiące więzienia. Po odcierpieniu kary wałęsał się po okolicy, nie mogąc nigdzie, jako kryminalista znaleźć

po upadku aparat stanął w płomieniach. Po ugaśnieniu. Cierpiąc niedostatek, powziął Laskowski zamiar pomśczenia się na Sztrunku za odcierpienie więzienia. W nocy na 29 listopada 1928 roku wdarł się do mieszkania Sztrunka i zamordował go oraz jego żonę uderzeniami sztaby żelaznej i cieciami brzytwy. Znaleziono na miejscu czynu trzewiki brzytwa i plecak zabójcy zdradziły go i spowodowały jego aresztowanie.

Sąd Okręgowy w Wejherowie w dniu 26 lutego br. skazał Laskowskiego na karę śmierci.

Sąd najwyższy w dniu 7 bm. wyrok skazujący uchylił a to wobec wątpliwości, czy skazany jest obywatelem polskim.

**Przechwycenie włamywacza na gorącym uczynku Gdańsk.** Jednej z ostatnich nocy włamał się jakiś mężczyzna do znajdującego się przy ulicy Dworcowej pewnego sklepu towarów kolonialnych. Włamywacza przechwycono jednak i oddano w ręce policji. Pokazało się że jest nim niejaki robotnik Brunon Migowski który przyj. w sobotę ze Starogardu do Gdańska.

### Katastrofa lotnicza.

**Toruń.** Dnia 17 maja na lotnisku 4-go pułku lotniczego wydarzyła się katastrofa samolotowa, mianowicie o godzinie 15 po poł. na płatowcu Spad nr. 61 wystartował kapral - pilot Hofman Juljan. Przy starcie na wysokości 15 metrów samolot zrobił wiraż z którego z powodu małej wysokości pilot już nie zdołał aparatu wyprowadzić spadając wraz z nim na ziemię i ponosząc śmierć pod zarytym głęboko aparatem. W parę sekund

szeniu ognia wyjęto z pod strzaskanego aparatu już tylko zwęglone zwłoki lotnika. Kapral Juljan Hofman ukończył przed dwoma miesiącami szkołę pilotów w Bydgoszczy i przydzielony został do 4-go pułku lotniczego w Toruniu.

## Z DALSZEJ POLSKI.

### Straszny wypadek fizyka w Żydaczowie.

**Żydaczów.** Lekarz powiatowy z Żydaczowa dr Pindelski wyjechał na spacer motocyklem. Niedaleko wsi Czernicy najechał dr. Pindelski raptownie na przydrożne drzewo i wskutek uderzenia spadł z motocyklu, doznając ciężkich obrażeń. Ma on całą twarz poszarpaną, okulary wryły mu się pod oczy, ponadto odniósł prawdopodobnie poważne obrażenia wewnętrzne. Przejeżdżający gościncem do Stryja dyr. Landes ze Lwowa i dr. Wanwl ze Stryja, widząc uszkodzony motocykl i leżącego na ziemi człowieka, zajęli się natychmiast ofiarą wypadku, poczem przewieźli dr. Pindelskiego do Żydaczowa. Stan jego jest bardzo ciężki.

### Wagon w rzece.

**Radom.** D. 14 b. m., o godz. 7 i pół rano zdarzył się pod stacją Ostrowiec, w radomskiej dyrekcji kolejowej, rzadki wypadek kolejowy.

Gdy pociąg towarowy przejeżdżał przez most na rzece Kamiennej, jeden z wagonów krytych wykoleił się, zerwał łącznik i łamawszy barjerę mostową runął do rzeki. Drugi wagon, pociągnięty przez niego, zawisł na skraju mostu nad wodą.

Na miejsce wypadku przybyło niezwłocznie techniczne pogotowie kolejowe.

Wypadku z ludźmi nie było.

## Plaga gza bydła rogatego i jej zwalczanie

W okolicach, gdzie bydło rogате pasie się na pastwiskach, bywa ono napastowane przez muchę zwaną gzem; poczwarki tej muchy powodują poważne szkody w skórach bydłych, które dotyka ją przedewszystkiem rolnictwo, przemysł skórzanym i rzeźnictwo. Plaga ta może być stosunkowo małym nakładem kosztów i trudu usunięta; jeżeli wszyscy posiadacze stad bydła rogatego zjednoczą się dla wspólnej walki przeciwko gzowi.

**Zoologia.** Giez bydła rogatego jest to mucha o długości 1,6 cm., ma nieco podobieństwa do pszczoły. W czasie od lipca do września mucha ta krąży (przeważnie w gorące i parne dni, w porze południowej), napastuje pasące się bydło i składa swe jajka na powierzchni ciała bydła rogatego. Bydło rozpoznaje swego nieprzyjaciela po brzęczeniu i usiłuje chronić się przed nim ucieczką tj. „gzi się

Z jajek muchy gza powstają poczwarki gza. Najmniejsze poczwarki spotyka się u zabitego bydła rogatego pod śluzówką przelyku, poza tem w mleczu kregowym i w innych miejscach ciała. Po 6-ciu mniej więcej miesiącach od czasu złożenia jajek spotyka się poczwarki w tkance łącznej pod skórnej, gdzie dojrzewają się najpierw do jamy gębowej w ten sposób, że bydło rogате samo je ze skóry zlizuje. Następnie poczwarki przewiercają przelyk i stąd przechodzą do tkanki łącznej podskórnej.

W skórze spotyka się je w miesiącach styczniu, lutym i marcu. Wywołują one miejscowe zgrubienia skóry albo t. zw. guzy gzie. Wymiar tych guzów powiększa się w miarę wzrostu poczwarki i dochodzi do wielkości orzecha włoskiego. Około tych guzów tkanka jest obrzmiała galaretowata. Po dojrzeniu do stanu zupełnego dojrzewania poczwarki — z boku guzów zwykle tworzą się małe otworki w skórze, przez które sączy się ciecz. Poczwarka o wyglądzie białym następnie brunatnym (do czarno-brunatnego), posiada 2,0 do 2,7 cm. długości i 1,0 do 1,5 cm. grubości. Poczwarka wyciska się poprzez wąski otwór w guzie skórnym wypada na ziemię i przechodzi dalsze stadium rozwoju w ziemi, jeżeli nie zostanie zdeptana lub przez paktwo zjedzona.

Z poczwarki w ciągu 28 — 30 dni wykształca się rozwinięty owad, który napastuje bydło na pastwisku. Końcowy rozwój poczwarki dokonują się w czasie od końca kwietnia do początku lipca. Tam, gdzie rozpoczyna się wypęd bydła na pastwisko, rozpoczyna się także i składanie jajek. Na początku czerwca giez osiąga końcowe stadium rozwoju. Owady mogą napastować bydło w każdym czasie, jednakże zwykle ma to miejsce w porze ciepłych dni. Przy utrzymaniu bydła w oborze poczwarki szybko giną w nawozie.

**Szkody.** Bydło rogате, napastowane przez gzy niepokoi się bardzo, co może być przyczyną poważnych uszkodzeń, w tych warunkach daje się również zauważyć poważne zmniejszenie w wydajności mleka.

Pozatem poczwarki gza powodują poważne obniżenie wartości mięsa. W okolicy guzów podskórnych tworzą się galaretowate albo krwawe ropne wylewy, które wymagają często usunięcia większych części mięsa, jako niezdatnego do spożycia.

Największe jednak szkody powodowane są przez gza, w skórze. W miejscach usadowienia się poczwarki gza w skórze tworzą się znaczne przedziurawienia.

Kilka poczwerek gza obniża poważnie wartość skóry z tego powodu, że usadawiają się one przeważnie na grzbiecie, względnie — na łędźwiach i krzyżu. Uszkodzenie skóry przez poczwarki gza obniża jej wartość o 25 proc.

**Zwalczanie.** Jako zupełnie pewny środek przeciw szkodom, powodowanym przez gza, należy uważać niszczenie poczwerek pod skórą, ponieważ przez ich zniszczenie uniemożliwia się rozwój dalszej generacji gza. Przy wykonaniu niszczenia należy uwzględnić co następuje:

1) Właściwym momentem do usunięcia poczwarki jest chwila, gdy pasorzyt jeszcze nie osiągnął takiego rozwoju, żeby mógł wydostać się z guzów podskórnych i jeżeli przytem potworzyły się małe otworki w guzach i poczwarki dadzą się wycisnąć albo usunąć zapomocą odpowiednich narzędzi. Wobec tego usuwanie poczwerek musi być stosowane w czasie od końca kwietnia do początku maja — przed wypędzeniem bydła na pastwisko. Należy koniecznie zwracać uwagę na to, ażeby bydło rogате przed wypędzeniem z obory na pastwisko było wolne od poczwerek gza. U bydła, które przez całe lato pozostaje w oborze, czynić tego nie potrzeba.

2) Usuwanie poczwerek wykonywa się w następujący sposób: poczwarki, znajdujące się w większych guzach, należy wycisnąć zapomocą palców. Jeżeli to nie da się wykonać z powodu niedostatecznego rozwoju pasorzytów, należy wprowadzić do otworu, guza szpilkę i nakłuć poczwarkę której czarno wyglądający odwłok zwykle ukazuje się w otworze guza. Wskutek tego zabiegu wypływa zawartość poczwarki. Dopomaga się temu zabiegowi przez silny ucisk guza zapomocą palców. Poczwarki, które nie dadzą się w ten sposób usunąć — następnie obumierają albo giną wskutek nakłucia.

Do nakłucia i równoczesnego wydobycia z guza poczwarki gza posługiwac się można szpilką, posiadającą haczyk na wóz szydełka do robót ręcznych. Pozatem do wykonania tego zabiegu polecane są też specjalne szczytce. Jednak posługiwanie się temi szczytcami wymaga pewnej wprawy. Usuwanie poczwerek gza zapomocą nacięcia guza należy unikać — zabieg ten w razie potrzeby może być wykonany tylko przez lekarza weterynaryjnego.

W czasie wypędzania bydła na pastwisko należy w pewnych odstępach czasu (najmniej co 14 dni) dokładnie każdą sztukę zbadać, przytem poczwarki rozwijające się stopniowo usuwać w sposób, wyżej wskazany. Jeżeli na pastwisku albo w jego pobliżu znajduje się obora lub stanowisko dla postoju bydła, wskazane jest przeprowadzanie usuwania poczwerek gza w tych miejscach. Zabieg usuwania poczwerek z pod skóry może łatwo być wykonany przez właściciela lub służbę, zajęta uprzętaniami bydła.

3) Historia rozwoju gza poucza, że gospodarze ograniczają się w walce z tym szkodnikiem tylko do swojej obory, nie osiągają pożądanych wyników. Tylko przez łączne energiczne postępowanie wszystkich posiadaczy bydła w dotkniętej okolicy można osiągnąć skuteczne wyniki. Z tego powodu wskazane jest, ażeby zrzeszenia posiadaczy bydła gminy albo sejmiki ujęły tę sprawę w swoje ręce i ażeby odpowiednie osoby, pouczone przez lekarzy weterynaryjnych, we właściwy sposób rokrocznie na wiosnę przeprowadzały usuwanie poczwerek gza.

# Wielki pożar m. Iwja

**400 domów mieszkalnych spalonych. — 3000 osób bez dachu nad głową. Są ofiary w ludziach**

W Iwju w pow. Lidzkim wybuchł groźny pożar. Rozmiary jego znacznie przewyższyły początek kowe wiadomości. Jest to największa klęska pożarowa, jaka dotknęła w ostatnich latach północną część naszego kraju.

Dnia 15 maja o godz. 7 m. 30 wieczorem powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w składzie wódek Kobolda w Iwju w pow. Lidzkim pożar, który rozszerzył się z tak gwałtowną szybkością, że w ciągu godziny już 60 domów stało w płomieniach. Łuna pożaru widzialna była w odległości 100 klm.

O godz. 9-tej przybyły straż pożarne z Lidy i pobliskich miasteczek. Zawezwano również inne straż z Województwa.

Dzięki wspólnym wysiłkom straży pod kierunkiem naczelnika p. Dworeckiego z Lidy oraz pomocy przybyłej z Lidy i sąsiednich miejscowości policji pod kierunkiem komisarza p. Jaskórnego udało się zlikwidować pożar dopiero o godz. 2-giej nad ranem. Niestety z kwitnącego najbardziej handlem w pow. Lidzkim miasteczka, które o północy wyglądało jak jedne morze płomieni, pozostały zaledwie 3 niecałe ulice na krańcach miasteczka. Udało się uratować około 100 domów.

W czasie pożaru rozpoczęły się isticie dantejskie sceny, gdy obłąkami z przerażenia ludzie pod trzymywali panikę. Dopiero przybyła policja położyła kres panice i akcja ratunkowa zyskała na sile. Spaliło się przeszło 400 domów mieszkalnych

nie licząc zabudowań gospodarskich. Na 4500 mieszkańców około 3000 znalazło się bez dachu nad głową. Straty sięgają 15 milionów złotych. Pastwą pożaru padł inwentarz żywy i martwy, towary, manufaktura i t. p. O wielkości strat niech świadczy fakt, że jednemu z kupców spaliło się na 600 tysięcy zł. towarów żelaznych, drugiemu 500 worków mąki, 5 wagonów lnu i t. d.

Troje dzieci zginęło w płomieniach. Jeden mężczyzna zmarł. Kilkanaście osób jest poparzonych, w tem kilka ciężko. Obecnie Iwja wygląda jak jedno obozowisko nędzarzy krążących z lamentem dookoła spalonych siedzib.

Potrzebna jest natychmiastowa pomoc władz i społeczeństwa.

O godz. 3 nad ranem przyjechał naczelnik wydziału bezpieczeństwa wojew. Nowogródzkiego dr. Przyborowski i zajął się organizowaniem doraźnej pomocy. P. Przyborowski nawiązał kontakt telefoniczny z władzami centralnymi w Warszawie o natychmiastową pomoc. Lidzki starosta p. Bogatkowski w łączności z wybitnymi obywatelami miasta zawiązał komitet pomocy pogorzelncom. Już rozpoczęto wysłanie żywności i środków opatrunkowych, oraz zajęto się rozlokowaniem pogorzelnców. Zbiórka pieniędzy w toku.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zacznie już 21 maja wypłacać odszkodowania ubezpieczeniowe pogorzelncom.

Należy zaznaczyć, że pow. Lidzki od kilku lat produkuje podwzględem pożarów w Polsce.

## Echa doniosłego aktu

**Wymiana depesz między Mussolinim a Zaleskim.**

Warszawa, 21. 5. (radjo). Z okazji podniesienia poselstwa polskiego w Rzymie i włoskiego w Warszawie do godności ambasady nastąpiła wymiana depesz między premierem Włoch Benito Mussolinim a polskim min. Spraw Zagr. Aug. Zaleskim. Obaj dostojnicy w swoich depeszach podkreślili wielką przyjaźń, jaka od wieków łączy naród polski z narodem włoskim.

## Rozporządzenia ministerjalne dotyczące handlu i przemysłu.

Rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu z dnia 2. 1. br. a wchodzące w życie z dniem ogłoszenia 10. 5. br. ustala cenę spirytusu bezwodnego do celów napędowych wraz ze środkami odkażającymi w wysokości 48 zł. za 1 hl. 100 proc.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 3. 4. br. ogłoszone dnia 10. 5. br. zmienia cały szereg wyjaśnień uzupełniających taryfę celną wywozową na drzewo. Wchodzi w życie czternastego dn. po ogłoszeniu.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 9. 4. br. zmienia częściowo rozporządzenie w sprawie ruchu samochodowego, motocyklowego, rowerowego przez granicę celną Rzeczypospolitej Polskiej. Wchodzi w życie z dniem 10. 5. br.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 22. maja 1929 r.

## Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej królem kurkowym Bractwa Strzeleckiego w Chojnicach

**Wystrzelał Go król kurkowy p. Kilian Troka z Bractwa Strzeleckiego — Chojnice.**

Wczorajsze wtorkowe strzelanie Bractwa Strzeleckiego dało nadzwyczaj nieoczekiwany rezultat. Przedpołudniowe strzelanie nie nie wskazywało na taki rezultat. Mianowicie w pierwszym dniu strzelania górował p. Troka z 54 punktami, wczoraj przedpołudniem kandydował na króla p. Filip z 86 punktami, aż do godziny 6-tej wieczór

O godzinie 6 wśród ogólnego milczenia obecnych braci strzelców, oddał w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej król kurkowy i jubileuszowy p. Troka 6 strzałów. Padło 5 strzałów każdy z dobrym wynikiem gdy w tem padł 6 decydujący strzał

W tem wykrzyknięto: **Pan Prezydent królem kurkowym!!!**

Jak się okazało p. Troka wystrzelił 108 punktów w imieniu Pana Prezydenta

Tym sposobem p. Prezydent otrzymał powtórnie na Pomorzu godność króla kurkowego, pierwszą uzyskał w roku 1927 w Starogardzie. Bractwo Strzeleckie jest dumne że ma w swym gronie tak Dostojną Osobę jako króla kurkowego. Jak się dowiadujemy osobna delegacja wyjedzie dziś do Poznania gdzie obecnie p. Prezydent bawi, by Go zawiadomić o uzyskanej godności króla kurkowego. Miejmy nadzieję że p. Prezydent godność tę przyjmie

Po strzałach reprezentacyjnych każdy brat oddawał ostatni decydujący strzał do tarczy królewskiej.

6 strzałem p. Troka uzyskał dla siebie razem 102 punkty a zatem król kurkowy w osobie p. Prezydenta nie został zwyciężony. Pan Troka jednak zdobył z pośród braci największą ilość punktów i te msamem jest poraż trzeci faktycznym królem kurkowym.

Przy tarczy królewskiej następują dalsze strzały z następującym wynikiem: **1 rycerz p. Talaśka 98 punktów, 2 rycerz p. Filip 97 punktów**

### Nagrody przy tarczy królewskiej.

1 nagrodę otrzymał br. Marjan Jażdżewski — 96 punkt. 2 br. M. Urban — 93 punkt 3 br. Richter — 91 punkt 4 br. Szamotulski Leon — 90 punktów 5 br. Szyszka — 90 punkt 4 punkt 6 br. Ulandowski — 89 punkt 12 7 br. Riedel — 89 punkt 5. 8 br. Panknin — 86 punkt. 9 br. Kaletta — 79 punkt 0. 11 nagrodę otrzymał najmłodszy brat Bractwa Strzeleckiego — Chojnice p. Starosta Dr. Rzośka — 78 punkt.

Minister Spraw Wewnętrznych podał do wiadomości, że ustalony został nowy typ maki żytniej, który obowiązywać będzie od dnia 15 maja br. Wzory tego typu znajdują się w urzędach powiatowej władzy administracyjnej ogólnej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że Stacja Oceny Nasion Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu posiada kwalifikację do wydawania zaświadczeń wywozowych oceny nasion.

Minister Skarbu wraz z Ministrem Sprawiedliwości ogłosił rozporządzenie dnia 25 kwietnia br. wchodzące w życie z dniem ogłoszenia, 30 kwietnia br. w sprawie lichwy pieniężnej.

Rozporządzenie to odnosi się do instytucji zajmujących się czynnościami bankowymi i ustala wysokość pobierać się mogących procentów i prowizji.

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu okólnikiem z dnia 4 maja br. zawiesiło pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji eksportowych żytem dokonanych w okresie od 1 maja do 1 sierpnia br. pod warunkiem skutecznego wywozu przez polski obszar najpóźniej do dnia 1 września br.

## Odnowiłeś już przedpłatę

12 br. Muntigiel — 76 p. 13. br. Rekowski 74 p. 14. br. Fellmer — 69 p. 15 br. Lemańczyk — 61 p. 16 br. Terski — 59 p. 17 br. Theis — 50 punktów.

### Tarcz srebrna

1 nagrodę br. Kaletta — 55 odstrzał 20. 2 nagrodę br. Talaśka — 55 odstrzał 20 3 nagrodę br. Szamotulski — 53 punkty.

### Tarcz piętynna.

1 nagrodę br. Kaletta 55 punkt. odstrzał 20 2 nagrodę br. Grzybowski — 55 punkt odstrzał 20. 3. nagrodę br. Richter 55 punkt odstrzał 19 4 nagrodę br. Talaśka — 53 p odstrzał 20 5 nagrodę br. Stęszewski — 53 p odstrzał 19. 6 nagrodę br. Lisewski — 51 punkt. odstrzał 19 7 nagrodę br. Troka 51 p. odstrzał 18 8 nagrodę br. Beil 51 p odstrzał 17.

O godzinie 9 wieczór zebrał się bracia strzelcy oraz publiczność w salce w strzelnicy gdzie p. burmistrz miasta Chojnice Dr. Sobierajczyk wygłosił okolicznościowe przemówienie poczem udekorował króla kurkowego p. Trokę w zastępstwie nieobecnego króla kurkowego p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz złożył na tegóż ręce serdeczne życzenia. P. Troka wniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie Dr. Sobierajczyk dokonał uroczystej dekoracji 2 rycerzy załączając zarazem serdeczne życzenia. Wniósł on też okrzyk na cześć króla kurkowego i rycerzy.

Po uroczystej dekoracji nastąpiło rozdanie nagród dla najlepszych 17 strzelców. Nagrody wręczał osobiście p. Dr. Sobierajczyk z równoczesnym uściskiem dłoni.

P rozdaniu nagród podziękował p. Kaletta jako prezes Bractwa Strzeleckiego panu Dr. Sobierajczykowi za życzliwość jaką okazał dla Bractwa Strzeleckiego

Na tem zakończyły się uroczystości strzelania i dekorowania poczem udano się w pochodzie do domu króla kurkowego.

## Chojnice na Powszechnej Wystawie Krajowej

Kilka dni temu odbyło się uroczyste otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Tysiączne rzesze zwiędziły już w pierwszych dniach wystawę setki tysięcy będą ją jeszcze oglądały. Także z Chojnic wyruszą wycieczki do Poznania na Wystawę Krajową. Dlatego uważamy za stosowne w tej notatce pokrótce pomówić o udziale Chojnic a raczej wystawców chojnickich w PWK.

Spółceństwo chojnickie nie okazywało początkowo zbyt wielkiego zainteresowania dla wystawy. Kupcy po części tłumaczyli to wielkimi kosztami z jakimi było połączono we wstawie eksponatów na wystawę. Ostatecznie zdecydowało się jednakże kilku przemysłowców na obsesanie wystawy.

Między innymi ujrzymy więc na wystawie ule i przybory pszczelarskie I. V Gehrke znanego fabrykanta przy-

borów pszczelarskich. W osobnym stoisku zobaczymy ekspozycję naty Drogerji Braci Hubert Chojnicka. Wytwórnia artykułów toaletowych własną p. Jana Oszałdowskiego wystawiła także swe wyroby. Ciekawe są modele przedstawiające gmachy samorządowe Pomorza jak Pomorski Zakład Poprawczy w Chojnicach zakład Psychiatryczny w Kocborowie itd. Należy zaznaczyć że modele wykonano częściowo w stolarni tutejszego Zakładu Poprawczego.

Chojniczanie zwiedzający wystawę zwrócą zapewne szczególniejszą uwagę na ekspozycję chojnicką ażeby mieć tę satysfakcję że w tym wielkim wyścigu dorobku kulturalnego nie zabrakło także Chojnic

## Wycieczka 5-tej drużyny.

Jedną z najruchliwszych harcerskich drużyn chojnickich jest piątka Pięknego powiatu dni ostatnich ciągnęła drużynę na wycieczkę. Niestety praca zawodowa stała na przeszkodzie. Ale czegoś święta Wyrusza więc w pierwsze święto piąta drużyna na rowerach do Wdzydz Jadą długim szeregami pod kierownictwem drużynowego teje druż. drh Błażeja Jutrzenki — Trzebiatowskiego bardzo ruchliwego i przedsiębiorczego harcerza. Po kilkugodzinnej jeździe przybywają do Wdzydz rozbijają namioty a potem na jezioro w okoliczne lasy. Tymczasem kuchwieją potrawę warzą. Kilku harcerzy udało się do wioski zwiedzać muzeum kaszubskie — niestety muzeum zamknięte a wszystko wywieziono na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania. W drugie święto wracają harcerze weseli do Chojnic z opalonemi twarzami i z sercem pełnym wrażeń z ostatniej wycieczki. Nadmienić trzeba że pojeżdżana była drużyna przez p. Brzezińskiego bardzo gościnnego dozorcę tamy.

## Komunikat Izby Przemysłowo - Handlowej.

W związku z otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przewidziany jest liczny napływ do Polski gości zagranicznych którzy zwiedzać będą także i Pomorze.

Aby umożliwić cudzoziemcom należytą orientację co zresztą leży we własnym interesie tak przemysłu jak handlu Izba Przemysłowo - Handlowa prosi pp. Kupców i Przemysłowców aby umieścili nazwę i adres swych przedsiębiorstw (na szybach wystawowych na drzwiach sklepowych) napisy orientacyjne że w danym przedsiębiorstwie mówi się językiem francuskim angielskim lub włoskim o ile to rzeczywiście odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

## Napoleon Bonaparte w Chojnicach.

Kino Nowości wyświetla dziś w środę 22 bm i jutro w czwartek 23 bm film stanowiący chlubą francuskiej produkcji światowej i uznany za wielkie najnowsze epokowe arcydzieło pt. **Napoleon Bonaparte**. Jest to wielki dramat historyczny na tle rewolucji francuskiej. Dramat streszcza dzieje i życie największego człowieka jakiego pamięta historia całego świata. Bez cienia przesady rzecz można że jest to najwspanialszy film jaki udało się wyprodukować w Europie. Film o Napoleonie jest równie potężny jak ta wielka postać historyczna i warto tu przypomnieć słowa Stendhala: „Przyjrzyjmy się spolem życiu najbardziej zdumiewającego człowieka jakiego ziemia wydała od czasów Aleksandra”.

## Ruch wydawniczy.

### Nowe wydawnictwa Ligi Pracy.

Liga Pracy mająca na celu propagandę w społeczeństwie polskim wydajnej i prawidłowej zorganizowanej pracy wydała ostatnio drukiem kilka nowych prac, zasługujących na uwagę.

W pracy inż. Drzewieckiego pt. **Polska na progu nowego dziesięciolecia** poddana jest analizie sprawa niskiego dobrobytu polaka w równaniu z amerykańkinem lub szwajcarem i wskazane przyczyny tego zjawiska. Dane liczbowe przytoczone przez autora są wręcz rewelacyjne. Autor wskazuje drogi prowadzące do gospodarczego cyklu prosperacji, którego podstawą jest wysoka wydajność.

Broszura **Jak osiągnąć powodzenie?** — przemówienie Fr. W. Taylora do młodych inżynierów — podaje rady do powodzenia w życiu i twierdzenia swe popiera interesującymi przykładami z życia pionierów życia gospodarczego Ameryki

Praca **Michelin'a Co daje metoda Taylora** wyjaśnia w sposób popularny i przekonujący korzyści, wynikające z naukowej organizacji pracy dla pracodawców robotników i całego społeczeństwa.

Wkrótce nakładem Ligi Pracy ukaże się tłumaczenie książki O. Simon O poradnictwie zawodowym, które wypełni lukę z tej dziedziny w naszej literaturze.

**Działania Bataljonu — kpt. dypl. Jan Rzepecki Warszawa 1929. Główna Księgarnia Wojskowa Cena 7-60 zł.**

Pod powyższym tytułem ukazała się przed kilku dniami na półkach księgarskich praca kpt. dypl. Jana Rzepeckiego. Jest to zbiór zadań taktycznych na szczeblu bataljonu. Zadania te są następujące:

- 1 Przygotowanie obrony.
  - 2 Przygotowanie obrony w terenie pokrytym
  - 3 Użycie odwodu w obronie
  - 4 Bataljon na czatach.
  - 5 Bataljon straży przedniej w marszu i walce.
  - 6 Natarcie
  - 7 Nawiązanie styczności i natarcie na nieprzyjaciela uszykowanie do obrony.
  - 8 Bataljon w odwodzie marsz zbliżania i przeciwnatarcie
  - 9 Bataljon w straży bocznej — manewr odwrotowy.
- W pracy tej jak z powyższego widać autor omówił wszystkie ważniejsze działania bataljonu. Poszczególne zadania zawierają rozwiązania ujęte w formie pytań i omówienia. Nakończ książkę znajduje się atlas map i cleat. Praca zasługuje na uwagę oficerów piechoty

## RUCH w TOWARZYSTWACH

### Baczność Druhu Stow. Młodzieży Żeńskiej

Dziś w środę 22-go o godzinie 7-mej wieczorem punktualnie początek nabożeństwa przygotowawczego na Święto Druhen. Zbiórka na 7-mą na dziedzińcu kościelnym

O godzinie 8 wieczorem ćwiczenia śpiewu kościelnego na Święto Druhen. Przybycie wszystkich druhen jest obowiązkiem.

W czwartek 23-go o godzinie 8.15 punktualnie zebranie plenarne na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Branie udziału wszystkich druhen konieczne

Sprawie służ! Prezeska.

**Baczność Powstańcy i Wojacy I** Podaje się do wiadomości że w pierwsze Święto Zielonych Świąt zmarł nasz druh

śp. Franciszek Kłos

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 23 maja o godz. 9 z Zakładu św. Boromeusza. Poczet sztandarowy oraz druhowie winni się jak najliczniej stawić aby oddać cześć wo-

jacką zmarłemu druhowi

Za zarząd:

(-) Morawski prezes i por. rez

**Kółko Rolnicze Chojnice** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 26 maja br. o godzinie 12-tej w lokalu p. Jażdżewskiego. O liczny udział pros!

**Baczność Sokół.** Celem przygotowania się na Złot wszechstronni Sokółów, odbywają się regularnie we wtorki i czwartki ćwiczenia o godzinie 8 wieczorem na placu Piastowskim. W niedzielę rano w lasku miejskim. Przybycie wszystkich druhow jest konieczne.

Naczelnik.

# STATUT

## o samoistnym podatku komunalnym od psów.

Na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 21 ust. 3 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. R. P. No. 94, poz. 747) wprowadza się na rzecz miasta Chojnic podatek od psów

### § 1.

Przedmiotem opodatkowania są psy, należące do mieszkańców miasta Chojnic.

### § 2.

Do uiszczenia podatku obowiązani są posiadacze psów.

### § 3.

Od podatku wolne są:  
a) szczenięta, liczące mniej niż 8 tygodni,  
b) jeden pies łańcuchowy do pilnowania gospodarstwa,

c) psy, będące w posiadaniu władz państwowych i samorządowych.

d) psy, będące w posiadaniu osób, czasowo przebywających w obrębie gminy, miasta Chojnic nie dłużej, niż 4 tygodnie, lub też przebywających czasowo w gminie dłużej, niż 4 tygodnie, ale zamieszkałych stale w obrębie innego związku komunalnego, w którym podatek od psów jest wprowadzony.

e) psy, stanowiące przedmiot handlu w przedsiębiorstwie, zajmującym się sprzedażą psów,  
f) psy, należące do przedstawicieli państw obcych.

### § 4.

Podatek wynosi rocznie:  
a) za każdego pierwszego psa, podlegającego opodatkowaniu 15 zł.

b) za każdego drugiego psa, podlegającego opodatkowaniu 30 zł.

c) za każdego następnego psa, podlegającego opodatkowaniu 50 zł.

### § 5.

Podatek płatny jest od 1 lipca roku podatkowego jednorazowo za cały rok.

### § 6.

Wymiar podatku uskutecznia Magistrat na podstawie danych o liczbie psów, podlegających opodatkowaniu, którą posiadacze tych zwierząt obowiązani są zakomunikować Magistratowi w sposób, wskazany w przepisach wykonawczych do niniejszego statutu.

### § 7.

Celem kontroli podatku może Magistrat żądać od właścicieli nieruchomości przedłożenia wykazu osób, posiadających psy, podlegające opodatkowaniu.

### § 8.

Magistratowi przysługuje prawo w wyjątkowych wypadkach czynienia ulg, względnie zupełnego zwolnienia przedmiotów od opodatkowania.

### § 9.

Zawiadomienie o wymiarze podatku następuje przez wyłożenie w lokalu Magistratu listy płatników ze wskazaniem liczby przedmiotów opodatkowania i przypadających kwot podatkowych oraz przez publiczne obwieszczenie o wyłożeniu z oznaczeniem w nim terminu płatności podatku i środków prawnych.

### § 10.

Odwołania podlegają przepisom art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu

finansów komunalnych (Dz. U. R. P. No. 94, poz. 747), a w województwach poznańskim i pomorskim - przepisom § 14 ust. 2 i § 11 ust. 4 i 5 o daninach powiatowych i prowincjonalnych z dnia 24 kwietnia 1906 r. (Zb. ust. pruskich, str. 159) względnie przepisom § 69 i nast. ustawy o daninach komunalnych z dnia 14 lipca 1893 r. w brzmieniu, nadanem jej ustawą z dnia 13 V. 1918 r. (Zb. ust. pr. str. 53).

### § 11.

Nieuiszczony w terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej doliczeniem kosztów egzekucyjnych, odsetek i kar za zwłokę według postanowień zawartych w ustawie z dn. 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 721), zmienionej częściowo rozp. Prez. R. P. z dn. 17.V. 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 46, poz. 401).

### § 12.

Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze podatku podlegają karze do wysokości 345,9 zł. o ile nie będą mieć zastosowania art. 62-66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. No. 94 poz. 747).

### § 13.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Magistrat.

### § 14.

Statut niniejszy nabywa mocy obowiązującej od dnia 3 po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą i ogłoszeniu przez Magistrat w sposób w danej miejscowości przyjęty.

Chojnice, dnia 18 grudnia 1929 r.

### Rada Miejska

- (-) Fr. Steinhilber
- (-) Wysoki
- (-) Łangowski
- (-) Szmelter
- (-) Lisewski
- (-) Filipiak

Wojewoda Pomorski  
L. dz. III. D. 9955/28. Toruń dnia 11. marca 1929 r.  
Do

### MAGISTRATU w Chojnicach

Na podstawie uchwały Izby Wojewódzkiej z dnia 28. II. 1929 r. zatwierdzam statut o poborze samoistnego podatku komunalnego od psów na rzecz miasta Chojnic uchwalony przez Radę Miejską w Chojnicach na posiedzeniu w dniu 18. XII. 1928 r. pod warunkiem do stosowania brzmienia statutu do statutu wzorowego przesłanego w swoim czasie Magistratowi wraz z odpisem okólnika M. S. W. No. 42 z dnia 19. II. 27 r.

Orzeczenie powyższe opieram na mocy art. 55 i 98 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. I. 28 r. o organizacji i zakresie działania władz ogólnych (Dz. U. R. P. No. 11 poz. 88) art. 36 i 37 ust. 2 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. roczn. 1923 No. 94 poz. 747) oraz Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 lutego 1927 r. (Dz. U. R. P. No. 40 poz. 356).

### WOJEWODA. p. o. (-) Lamot.

Chojnice, dnia 19 kwietnia 1929 r.

### Magistrat. (-) Dr. Sobierajczyk.

Magistrat 1111  
Oddział Podatkowy  
L. dz. 552/29/II. Chojnice, dnia 17 maja 1929 r.

Dnia 18. 5. 1929 r. zmarł mój dzielny kierownik, b. sekr. sąd.

ś. p.

**Anastazy Włoszczyński**

Cześć jego pamięci.

1121 **Gierszewski, adwokat.**

Dnia 19. maja o godz. 11-tej zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier i zięć

**Ś. p. Franciszek Kłos**

w 48 roku życia.

W smutku pogrążona  
**RODZINA.**

Chojnice, dnia 22. maja 1929 r.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek z kostnicy do kościoła o godz. 9-tej. 1123

**Spedycja samochodami i transport mebli**

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju. 1126

**B. Borkenhagen**  
u. Dworcowa 7.

Tel. 6. Tel. 6.

**KINO NOWOSCI**

W środę i czwartek o godz. 8.15 (22 i 23 bm.)

Chłuba Francuskiej Produkcji Światowej!  
Wielkie epokowe arcydzieło!

**Napoleon Bonaparte**

Wspaniały dramat historyczny na tle wielkiej rewolucji francuskiej. Super - przebojowy film najnowszej produkcji zawierający powagę i potęgę nowego cudu filmowego! Dramat streszczający dzieje i życie największego człowieka jakiego pamięta historia całego świata! W rolach głównych:  
**Mały Rudienko, Gina Manés, Suzy Vernon,**

Rewolucja! Niebываłe sceny batalistyczne! Potęga akcji! Wzruszająca tragedia! Efektowna wystawa! Ceny zwykle!

**Dla dzieci i młodzieży dozwolony.**

Całe narzędzia **narzędzia kowalskie** na sprzedaż 1119

u **Helzelmeterowej Sośno** pow. Sępólno

**Pokój umeblowany** dla dwóch panów zaraz lub od 1. 6. do wynajęcia. 1124

pl. **Plastowski 7.**

**Plomby, korony, mostki i zęby sztuczne w kauczuku - jak również wszelkie przeróbki wykonuje**

**K. Rogge** dentysta - techn. Gdańska 17

**Czeladników murarskich** poszukuje 1117

**Przedsiębiorstwo budowl. Lentz**

**Komunalna Kasa Oszczędności miasta Chojnic**  
Chojnice, Ratusz

komunikuje, iż począwszy od 21. maja rb. jest czynna od godziny 7<sup>1/2</sup> - 14<sup>1/2</sup>

Szanowną Klientelę

przyjmuje się w godzinach od 8-13 w sobotę w godzinach od 8-12.

1106 Zarząd.

**Licytacja przymusowa**

W piątek 24. bm. o godz. 2.00 po poł. sprzedam w Brusach na sołectwie największej dającemu za gotówkę:

- 1 bufet
- 1 leżankę
- 1 zegar, 1 szafę żelazną.

**Winkowski**  
Kom. sąd. Chojnice 1125

**Podejmuję się wszelkich Jazd samochodem**

w każdej porze dnia i nocy, w mieście i poza miastem

**Demski, Ramy 4**

**Licytacja przymusowa**

Dnia 25. bm. o godz. 11.00 po poł. sprzedam w lok. licyt. p. Jazdzewskiego pl. Jerzego 5. za gotówkę:

- 1 fortepian
- Trzebiatowski** kom. miejski. 1120

Nadszedł świeży transport **Wapna budowlanego.**

Polecamy również:  
**smołę destyl. papę dach. lepnik, trzcinę suf. cement gips** oraz wszelkie okucia do budowl.

**Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe**  
Oddział w Chojnicach.

**Dziewczyzna** dochodząca zaraz potrzebna. **Dworcowa 22 II. p.** wchód z Owczarskiej.

**Pokój umeblowany** zaraz do wynajęcia. 1118

**Człuchowska 2 II. pr.**